

Część Urzędowa.

Działo się na posiedzeniu potężnych Jzb Seymowych dnia 25 stycznia 1831 r.

Najświętsze, najuroczystsze umowy, tyle tylko są nienaruszonemi, ile wierne dotrzymanemi z stron obudwóch. Długie cierpienia nasze, znane światu całemu; przysięga zaręczona przez dwóch Panujących a pogwałcone tylkoć swobody, nawzajem i Naród polski od wierności dziś panującemu uwalniają. Wyrzeczone nakoniec przez samego Cesarza Mikołaja słowa, że pierwszy z strony naszej wystrzał stanie się na zawsze zatracenia Polski hasłem; odcymując nam wszelką sprostowania krzywd naszych nadzieję, niezostawiają iak rozpacz szlachetną.

Naród zatem Polski na Sejm zebrany oświadcza: iż jest niepodległym ludem, i że ma prawo temu Koronę Polską oddać, którego godnym iey uzna, po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężonej wiary i zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochowa.

(Tu następują podpisy Senatorów i Posłów wszystkich obecnych.)

Z zgodność z Oryginałem

Sekretarz Jzby Poselskiej

Xaverzy Czarnocki.

Deput. Odu Stanisławowskiego.

Stosownie do przepisanej organizacyi Gwardyi Narodowej miasta stołecznego Warszawy, z liczby podanych kandydatów na officerów przez Radę Najwyższą Narodową w dniu 23 b. m. i r. zatwierdzeni zostali w teyże Gwardyi.

Kapitanami.

Zawadzki Roch, Wenda Szymon, Słupnicki Jan, Bansomer Adolf, Ehrenfeicht Henryk.

Porucznikami.

Szymanowski Jakób, Kraiewski Andrzej, Simler Jakób, Gołaszewski Ludwik, Jeziorowski Józef, Zalewski Wincenty, Elzanowski Julian.

Podporucznikami.

Rudnicki Jan, Welfel Boehm Jan, Pikulski Protazy, Hleczynski Wawrzeniec, Lampartski, Kosiński Mateusz, Szoltze Karol, Brenert Jan, Marx Franciszek, Muszyński Michał, Rychowiecki Felx, Kraszniewski Wiktor, Kowalski Jan, Weychert Maxymilian, Anders Samuel, Dąbrowski Teofil, Kozuchowski Nemezy, Wemer Józef, Klukowski, Conti Alexander, Dążewski Michał, Gołuchowski Józef, Schindler.

Chorążym Orłowym.

Gadziński.

w Sztacie płatnym.

Porucznikami płatnemi.

do Sztabu Głównego.

Stępowski Franciszek z Podporucznika.

do Sztabu pułków,

Grochowski Ludwik, Dąbrowski Józef.

Podporucznikami płatnemi.

Brandysz Łukasz, Dębiński Maciej, Groszkowski Ignacy, Piasecki Andrzej, Grabowski Stanisław Alexander, Jachimowski Jan, Kolesiński Jan, Lewiński Tomasz, Witt Gustaw, Leśkiewicz Józef, Majorkowski Józef, Miecznikowski Ignacy, Nieprzecki Leon, Pieczkowski Antoni, Przedębski Stanisław, Skierkowski Hilary, Skotnicki Józef, Terlecki Jakób, Tylnann Aloizy, Wężyk Marcin, Zbrodowski Jan, Zakrzewski Józef, Olszewski Franciszek, Wojciecki Kazimierz, Niewiedzielski Ludwik, Kamiński Felix, Szymański Paweł, Masłowski Karol, Szulewski Karol, Przygodzki Łucyan, Kulowski Piotr, Bemm Jakób, Mazowiecki Józef, Niedziałkowski Antoni, Zamiński Dominik, Draganowski Romuald, Strazburg Alexander, Hammer Jan, Kozdrowicz Wincenty, Stolpe Ludwik, Chódecki Marcelli Dytrych Ferdynand.

do Sztabu Głównego.

Podporucznikami niepłatnemi.

Reyzacher Mateusz, Stalewski Tadeusz, Chudziński Felix, Skarżyński Waleryan, Laski Alexander, Zachert Ludwik, Zakrzewski Franciszek, Ulanowski Felix, Dmuchowski Franciszek.

Naczelnym Lekarzem Legionu.

Maltz Wilhelm.

Lekarzami pułkowemi.

Le Brun Alexander, Köhler Ludwik.

Audytarami bezpłatnymi.

Jasiński Felix, Matuszewski Wincenty.

Dowódzca Gwardyi Narodowej

(podp.) Ostrowski.

Wydział Lekarski Warszawskiego Uniwersytetu.

Stosownie do dzisiejszych okoliczności, gdzie znaczna ilość felerów potrzebną będzie do szpitalów wojskowych, postanowił wydział lekarski kształcić tego rodzaju indywidua przez wykładanie im w krótkości: anatomii niższej, chirurgii niższej i instytucyi. Kurs taki nauk nie dłużey nad trzy miesiące trwającej, rozpocznie się dnia 1 przyszłego miesiąca lutego 1831 r. Osoby, a mianowicie subiekti od chirurgów niższego rzędu, umiejący czytać i pisać, mający chęć uczęszczania na nauki wspomniane, zapiszą się u Dziekana wydziału lekarskiego.

w Warszawie d. 23 stycznia 1831 r.

Dr. Roliński.

Dziekan Wydziału Lekarskiego.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Gdy po zasłęty w dniu 19 kwietnia 1829 r. śmierci Józefa Mierzyńskiego Właściciela dóbr Ołganowa z przyległościami w powiecie Kowalskim obwodzie Kuiańskim w dztwie Mazowieckiem położonych i innych praw realnych spadek się otworzył, wzywa się przeto wszystkich Interessentów aby wprze ciągu sześciu miesięcy, a naydaley w dniu 4 maja r. p. 1831 w Warszawie w pałacu Krasiniskich w kancelaryi Hypoteczney w dztwa Mazowieckiego stawili się i prawa swe iakie do tegoż spadku mieć sądzą udowodnili, inaczey bowiem prekludowani będą.

Warszawa d. 20 października 1830 r.

Cesław Kowalewski R.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Potrzeb Woyska

Ogłasza ninieyszem licytację na dniu 27 b. m. w iey Biurze odbywać się mającą, na dostawę 20,000 centnarów siana do tuteyszego magazynu. Siano na krzyż ma bydz wiązane w wiązki po 10 funtów wagi krajowej trzymać mające, rachując 12 wiązek czyli funtów 120 na ieden centnar. Cena od której licytacya in minus zaczynać się będzie oznaczać się po złp. 3 i gr. 10.

Protokół licytacyi stanowić będzie kontrakt z mocą obowiązującą. Dostawa zaczynać się będzie w trzy dni po podpisaniu protokółu licytacyjnego i kończyć się winna o przeciągu dni 12 od dnia zaczęcia dostawy.

w Warszawie dnia 24 stycznia 1831 r.

Senator Kasztelan Prezydujący.

w Zastępstwie

Hermann.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

— Sprawa zdanie czynności Rządowych od d. 20 listopada 1830 czytane na posiedzeniu sejmowem d. 24 stycznia.

WYDZIAŁ WOJENNY

(Dokończenie.)

Gwardye Ruchome piesze i konne.

Mówiąc o nakazanej organizacyi 16tu pułków piechoty, Kommissya Rządowa Woyny nayduie stosownym wykazać stan Gwardyi Ruchomey pieszey, z której takowe pułki mają się formować, a mianowicie:

1. Co do Gwardyi ruchomey pieszey, na lewym brzegu Wisły.

Nakazano kontyngensem na województwa Krakowskie i Sandomierskie, Kaliskie i Mazowieckie głów

Do skompletowania batalionów 4ch piechoty, odesłano

Pozostało głów 32,267.

Podług raportów przez dowódców wojewódzkich zdanych, oprócz officerów i podofficerów, nayduie się w tych województwach żołnierzy głów

Stosownie do postanowienia b. Dyktatora z dnia 10 stycznia r. b. ma bydz wybranych z pomienionych czterech województw, do formacyi 8 pułków piechoty

Zostanie więc w Kadrach batalionów

Gwardyi ruchomey głów 9,035.

Oprócz tego utworzone są oddziały strzelców konnych pieszych: w województwie Sandomierskiem głów

— Kaliskiem — 216.

— Mazowieckiem — 200.

Razem głów 789.

2. Co do Gwardyi ruchomey pieszey na prawym brzegu Wisły.

Nakazano kontyngensem na województwa Lubelskie, Podlaskie, Płockie i Augustowskie głów

Do skompletowania batalionów czterech odesłano

6,041.

Pozostało głów 30,759.

Podług raportu Regimentarza na dniu 14 b. m. Komissvi Rządowej Woyny złożonego, oprócz officerów i podofficerów znajdujące się żołnierzy 29,295.

Stosownie do postanowienia b. Dyktatora z dnia 10 stycznia r. b. ma być wybranych z 4ch województw rzeczonych do formacji 8 pułków piechoty, głów 20,684.

Zostaje więc w kadrach batalionów gwardyi ruchomej 10,851.

Prócz tego utworzony jest w województwie Podlaskim oddział strzelców celnych pieszych, wynoszący głów. 317.

3. Co do Gwardyi ruchomej konnej na lewym brzegu Wisły.

Nakazano kontyngens z 50 dymów z końmi na województwa: Krakowskie, Sandomierskie, Kaliskie i Mazowieckie, w ogóle Jeźdzców 4,785.

Podług raportu, jest w tychże województwach:

Jeźdzców z 50 dymów głów	2,460.
Koni frontowych	2,384.
Officerów	208.
Koni Officerskich	312.
Jeźdzców ochotników głów	1,312.
Koni frontowych	1,155.
Officerów	61.
Koni Officerskich	312.

Razem.

Jeźdzców	3,772.
Koni frontowych	3,539.
Officerów	269.
Koni Officerskich	426.

4. Co do Gwardyi ruchomej konnej na lewym brzegu Wisły

Nakazano kontyngens 50 dymów Jeźdzców z końmi na województwa: Lubelskie, Podlaskie, Płockie i Augustowski w ogóle 4,547.

Podług raportu jest w tychże województwach:

Jeźdzców z 50 dymów głów	3,362.	Koni frontowych	3,229.
Officerów	195.	Koni Officerskich	411.
Jeźdzców ochotników głów	361.	Konj frontowych	359.
Officerów	12.	Koni Officerskich	12.

Razem: Jeźdzców 3,723. Koni frontowych 3,588.

Officerów 207. Koni Officerskich 423.

Materyaly Artylleryi.

Stan Artylleryi składa się z sześciu kompaniów pieszych (pomiędzy którymi dwie pozycyjne) po 12 dział mających, a zatem w ogóle dział 72.

Z trzech bateriów Artylleryi konnej (z których jedna pozycyjna) po 8 dział mających, a zatem razem dział 24.

Kompanie te i baterie są w komplecie ludzi; koni, wozów amunicyjnych i innych potrzeb.

Prócz tego są w zupełnym porządku, półkompania Rakietników pieszych i półbaterja Rakietników konnych.

Przed miesiącem grudniem roku zeszłego, pracowano w tutejszym Arsenale tylko około przedmiotów do uzbrojenia Twierdzy Zamościa służących, których znaczną ilość do tejże Twierdzy odesłano.

Od d. 6 grudnia tegoż roku, zajęto się zebraniem potrzebnej liczby dział polowych, różnego gatunku, dla utworzenia z nich pięciu Kompaniów Artylleryi Rezerwowej,

Dla postawienia ich w stanie użycia, musiano zrobić kilka łoż nowych, a przodkary do wszystkich.

Oprócz wozów iaszczykami zwanych, trzeba było budować 160 wozów amunicyjnych nowych, tak dla tych pięciu Kompaniów, jako i należących do nich parku.

Lubo tak wielkie roboty, wymagały użycia wielu rzemieślników, których znaczna liczba do naprawy broni, i do rozpoczętej onej fabrykacji, zajęta być musiała, i mimo to jednak, cztery z wspomnianych Kompaniów, w kilku dniach, będzie ukończonych i zaopatrzonych we dwa rzędy wozów amunicyjnych, pociskami wojennymi napełnionych.

Kucie przodkar i wozów amunicyjnych,

jest także dla pospiechu w tej mierze rzemieślnikom cywilnym po mieście rozdane.

Amunicya

Sześć Kompaniów i trzy Baterie dawniejsze Artylleryi w potrzebną ilość amunicyi są zaopatrzonymi. Takowa również dla 5ciu kompaniów rezerwowych nowo formujących się, jest już ukończona, amunicya zaś do napełnienia parku rezerwowego potrzebna, ciągle jest w robocie.

Trzynaście Pułków piechoty, licząc na każdy po cztery Bataliony, są już także w ostre ładunki zaopatrzonymi.

Uzbrojenie Twierdz, i umocnienie innych miejsc:

Twierdza Zamość. Ma na wałach 160 dział, i Baterię połową z 4. sztuk do wycieczek. Amunicya tam jest rozłożona w 12 składach. Ogień wojenny ciągle się wyrabia. Twierdza ta, przez swoje uzbrojenie, jest w stanie dzielnego odporu.

Twierdza Modlin. Z 60 dział do niej obrotu przeznaczonych, większa część jest na swoich pomostach. Dział tych z powodu że dawniej leżały bez lawetów nie można było ustawić.

Amunicye zewnątrz Twierdzy złożone, wewnątrz się sprowadzają.

Co do obsadzenia fortyfikacyi Warszawy i Pragi, przeznaczono w ogóle dział różnego kalibru 43 do których można dodać działa Turckie, w koszarach Gwardyi się znajdujące.

Aby ukompletować do wyżej wspomnianych dział, potrzebne łoża, buduje się takowych w Arsenale 5 pod jednorogi pół-pudowe, 5 pod działa 12 funtowe, i tyleż pod karonady,

Do uzupełnienia tych, 43 dział, sprowadzono z Zamościa 17, z Modlina zaś sprowadzono kul 24 funtowych 1,500 12 funtowych 2,200, 6 funtowych 1,000 i 3 funtowych 4,000 granatów pół-pudowych 2,694 i 1 1/2 pudowych 2,460 nadto dostawionych będzie jeszcze, w obydwóch tych wagiomiarach razem 846,

Rękodzielnia broni palnej.

Robota broni w końcu miesiąca grudnia r. z. nakazaną została, naturalną jest rzeczą, iż mimo największej gorliwości i wszelkich usiłowań, w kraju, w którym żadna tego rodzaju fabryka nie istniała, nieprzetłumane znajdują się zawady. Główną częścią broni palnej są lufy, żelazo do nich musi być najlepszego gatunku, a choćby i w kraju było, to wszakże są trudności w wykonaniu.

Pragnąc takowe usunąć, komitet do tej fabrykacji ustanowiony, wezwał najlepszych майстрów w kraju naszym zamieszkujących, jednakże żaden z nich kucia luf, podjąć się nie chciał.

Brak ten uzdatnionych ludzi, nie wstrzymał przecież dalszego dążenia i czynności. Rozesłano sztafety po kowali zagranicznych do kucia luf sposobnych. Naznaczono premia rzemieślnikom w fabrykach krajowych pracującym, którzyby roboty tej podjąć się chcieli.

Hr. Onufry Małachowski, oddał do użycia jeden z własnych zakładów, w którym się lufy kuć i wiercić będą.

Tenże Hrabia wysłał swoich najlepszych rzemieślników, do Białogonu dla obeznania się z powyższą robotą.

Tymczasem przedsięwzięte przysposobienie narzędzi i machin, do wyrabiania luf i potrzebnego młota do kucia, wcale oddzielnego kształtu; niemniej machin do wiercenia luf, na które pasy w kuźniach kuć i takowe nawet w części u hrabiego Sołtyka, są zamówione.

Luźniarze w fabrykach rządowych pracują, którzy innych nieobeznanych nauczają; lecz do każdej rękodzielni, potrzebne są konieczne właściwe narzędzia, których przysposobienie wiele czasu zajmuje.

Tu w Warszawie, cała fabryka rządowa na Solcu, zajęta jest na roboty do broni; w niej robią się bagnety i inne części. Wiele również pozakładano kuźni i takowe jeszcze się pomnażają. W fabryce tej obiecano są

także nagrody rzemieślnikom, którzyby do roboty luf się wzięli.

Liczba machin które utworzyć należy jest znaczna. Trzeba założyć siedm wielkich wiertni, każda o sto warsztatach. Większą jeszcze liczbę urządzeń trzeba machin do rżnięcia gwintów luf które będą przenoszone do warsztatów, w koszarach Artylleryi znajdujących się do opłowania. Wszystkie lufy przed ich osadzeniem, probowane będą w Warszawie.

W Przyborowie, w fabryce Referendarza Stanu Niepokojczyckiego, założono Warsztaty na 30,000 graycarów, tyleż szrubokrętów i 2,000 niewolek do sprężyn.

Mimo jednak wielkich do zwalczania trudności przy ciąglem natężeniu, do zamierzonego celu dość będzie można.

Młyn prochowy

Założenie takowego, również w końcu miesiąca rozpoczęto, przez urządzenie w Rudzie młyna, w którym cały mechanizm dawny rozebrać, a nowy urządzić było potrzeba, do kruszenia siarki i saletry tudzież do założenia wałców dających ruch beczkom z mieszaniną.

Robota naczyń potrzebnych i odlewanie kulek metalowych do mieszaniny są przedsięwziętami. Ludwisarnia, utworzenie jej niedawno nakazane żadnego w zakładach rządowych niezałatwiło przygotowania. Szczęściem prywatny piec posiada możność topienia na raz 12,000 funtów metalu. Czynią się przygotowania do roboty forna w Mennicy przerabiają się dwie duże tokarnie do toczenia i wiercenia dział, niemniej przysposabiają się narzędzia do tych robót, aby rozpoczęte, nie doznawały przeszkody.

Prócz metalu zmagających się dostawić dwa-
now, co może być spóźnionem, o nabycie nowej miedzi i cynku, Bank jest zawezwany.

Roboty Inżynierskie od dnia 29 listopada r. z. do dnia 15 bieżącego miesiąca i roku.

W kilkunastu dniach, stały okopy Pragi. Obwód zamykający Warszawę otrzymał obronną postawę. Zaojebane Modlin wały, dziś grożą przedstawiają warownię. Zamość nakomiec do dokładnych które zamykały szczegółów, otrzymał uzupełnienie obrony,

Budowle Wojskowe.

Różne budowle wojskowe w Warszawie, przeszło 20,000 wojska i 5,000 koni obić mogą. Utrzymywane ile tylko w tych okolicznościach można, nieszczą wygodnie zawiązujące się zarodek nowych sił Narodowych. Toż samo mówić należy, o placach Krasnymstawie, Lublinie, Płocku, Serocku, Łowiczu, Łęczycy, Wolbrzu, Żychlinie, Górze i Grójcu.

Koszary dawnej Artylleryi i Raystzule przy pałacu Saskim, zamienione zostały, na warsztaty wyrobów broni. Magazyń główny pościeli i sprzętów dostawił 2,500 sztuk kompletny pościeli do Ambulansów przy Woysku. Oprócz Lazaretn Głównego, robią się przygotowania na umieszczenie 2,000 chorych rannych, i z tych już na 200 Reconvalescentów urządzony stosowny lokal, w koszarach po szkole Podchorążych pieszych.

Służba Zdrowia Wojskowa.

Wszystkie korpusy wojska, mają już lekarstwo i aparaty chirurgiczne do pierwszego ratunku i opatrzenia chorych potrzebne. Przy każdej Dywizyi urządzają się Ambulanse, aby w każdym razie były w pogotowiu; Effekta, lekarstwa i wszelkie inne właściwe potrzeby na założenie Szpitalów polowych. Przewornieść doradzała zaopatrzyć Twierdzę Zamość i Modlin tak w lekarstwa jako i w potrzeby chirurgiczne, na przypadek gdyby Twierdze te miały być oblężonemi, Jakóż szczegóły takowe już tam znajdują się.

Zmniejszony tym sposobem zapas lekarstw w Aptece głównej wojskowej, polecono uzupełnić przez nowe onychże zakupienie.

Szpital wojskowy Rossyjski, Komissya Rządowa woyny, zaraz od początku pod swoje wzięła zarządzenie, lecz zatrzymane początkowo personalum Administracyi Rossyjskich tego Szpitala, z powodu zmniejszonej w nim liczby chorych, jako mniej potrzebne roz-

wiązała, zapewniając dla pozostałych chorych Rossyjskich, taką usługę i wygodę jakich nasi chorzy używają.

Dla ułatwienia Lekarzom wojskowym zaopatrzenia się w narzędzia Chirurgiczne kieszonkowe, Kommissya Rządowa wojny takowe razem zakupiła i częściowe ściąganie przypadających sobie od tychże Lekarzy należności z żołdu ich zarządzała.

Na rachunek 105 koni potrzebnych do Ambulansów, dostarczono dotąd 67 z kupna przez Intendenta Generalnego wojska. Zaprzęgi na komplet koni ambulansowych są gotowe.

Ludzie tak do posługi, iako też do podciągu ambulansowego potrzebni, znajdują się już w komplecie, i podług przepisów są ubrani. Podobnie oznaczona liczba Lekarzy i Felerów należących do służby przy Ambulansach jest już w komplecie.

Wreszcie Kommissya Rządowa wojny widzi stosownym tu nadmienić, iż z powodu powiększającej się ciągle siły zbrojnej, okazał się brak Lekarzy Batalionowych. Dla zaradzenia więc temu, Kommissya Rządowa Wojny podała do pism publicznych obwieszczenie, ażeby wszyscy mający odpowiednie na powyższe posady usposobienie, z wiarygodnymi z obdanych nauk Lekarskich dowodami, do Wydziału Lekarskiego przy Kommissyi Rządowej Wojny będącego się zgłaszali. Przedsięwzięte są nawet środki przywołania takowych z zagranicy.

Żywność i furaż dla Wojska, oraz Twierdz.

Wojsko na stopie pokoju pobierało żołąd, w którym obięta była cała jego żywność. Z przejściem onego na stopę wojenną, ustanowiony został Intendent Jeneralny mający sobie poręczony zaopatrywanie Wojska w żywność i furaż w całym kraju. Ponieważ zaś utworzenie i zaprowadzenie magazynów wymagało czasu, przeto do końca roku zeszedł, sami Dowódcy trudnili się zaopatrzeniem swych respective Korpusów w takowe artykuły, tam zwłaszcza, gdzie ich Wojsko odbierać w naturze nie mogło.

Wedle rozporządzenia przez Kommissyą Rządową Wojny pod dniem 31 grudnia r. z. wydanego, a zatwierdzonego przez b. Dyktatora, od dnia 1 b. m. i r. Intendenta Jeneralna dostarcza Wojsku żywność i furaż w naturze, ciągle się zajmując ważnej tej służby urządzeniem.

Jakoż z doniesienia przez zastępcę Intendenta Jeneralnego, Kommissyi Rządowej Wojny pod dniem 13 b. m. udzielonego, okazuje się, że:

1. Twierdza Zamość. W żywność i furaż postanowieniem Rządu tymczasowego Królestwa z dnia 4 grudnia r. z. nakazane, przez rozpisanie oznaczonej ich ilości na najbliższe Gminy z Obwodów Zamojskiego, Hrubieszowskiego i Krasnostawskiego, zupełnie już zaopatrzoną została.

2. Twierdza Modlin. Na rachunek obliczony dla tej garnizonu potrzeby, otrzymała również po dzień 10 b. m. Artykuły żywności i furażu.

3. Intendent Jeneralny dwoma środkami iak wyraża, starał się zapewnić Wojsku produktu żywności i furażu, to jest:

a) Przez kupno, które się odbywało w Warszawie za pośrednictwem Kommissyi żywności na dniu 3 grudnia r. z. ustanowionej, po Województwach zaś za pośrednictwem Obywateli i Kommissarzy do tego wezwanych, tudzież

b) Przez rozpis dostawy takowych produktów na Obywateli z mocy Artukulu 4 postanowienia Rządu Tymczasowego z dnia 18 grudnia r. z. którym, tenże Intendent Jeneralny upoważnionym został do żądania od Komitetów Obywatelskich wedle tego postanowienia organizowanych, potrzebnych na utrzymanie Wojska dostarczeń Liwerunkowych.

Skoro więc Intendent Jeneralny powziął wiadomość o zamierzonej liczbie wojska utworzyć się mającego, przystąpił zaraz do zrobienia rozpisu i takowy wszystkim Prezesom Kommissyów wojewódzkich zakomunikował.

W rozpisie tym trzymał się zasad w r. 1811 przy podziale kontyngensu przyiętych, i równej niemal iak pod ów czas ilości żyta, grochu i siana od województw żądał.

Dla usunięcia utrudzeń w dalekich dostawach i przez wzgląd na nieurodzaj w wielu miejscach różnych produktów, dozwolone zostało zastępowanie jednych drugimi, a mianowicie: żyta równą ilością pszenicy, 3ch korey ięzmiennia, 2ma korcami grochu, i nawzajem, 3ch centnarów siana korcem owsa, i nawzajem.

Po uczynieniu takowych ułatwień w dostawie, zapewnioną zarazem została opłata produktów dostawionych.

Kontyngens na cały kraj rozpisany wynosi:

Żyta korey	—	—	—	128.000.
Grochu korey	—	—	—	12.200.
ięzmiennia korey	—	—	—	24.400.
Owsa korey	—	—	—	400.000.
Siana centnarów	—	—	—	370.000.

Po takowem rozpisie oznaczonymi zostały w d. 5 b. m. w województwach Augustowskiem, Podlaskiem, Lubelskiem i części Płockiego magazyny, do których produktu z tych województw miały być odstawianemi.

Następnie zaś ułożonym został plan uorganizowania magazynów zapasowych na całej linii, z podziałem takowych na główne, tudzież 1go i 2go rzędu, a stosownie do tego oznaczenia, sporządził Intendent Jeneralny rozpis do reszty województw. Nakoniec

4. Prócz magazynów zapasowych i w twierdzach założone są magazyny Dystrybucyjne w miejscach konsystencji Wojska regularnego, iako to:

W Łomży, Ostrołęce, Rożanie, Pułtusk, Żegrzu, Radzyminie, Okuniewie, Jadowie, Minsku, Katuszynie, i Siedlecach. Takowe magazyny zaopatrywane były dotąd w produkty tak pochodzące z kupna, iako też z dostarczeń rozpisowych chętnie przez obywateli uzupełnianych.

ŻOŁD. Stosownie do § 2: Rozporządzenia Kommissyi Rządowej Wojny, pod d. 31 grudnia r. z. wydanego, zatwierdzonego przez byłego Dyktatora, poczynając od d. 1 b. m. potrąconem będzie z żołdu podofficerom i żołnierzom, oraz innym niższym stopniom tak frontowym iako i niefrontowym po groszy pol: 9 na dzień za rację żywności w naturze z magazynów pobieraną.

W myśl postanowienia b. Dyktatora przy Reskrypcie Rady Najwyższej Narodowej z d. 25 grudnia r. z. sobie nadesłanego, Kommissya Rządowa Wojny poleciła kassie wojskowej wstrzymanie wypłaty żołdu za miesiąc grudzień tym officerom, którzy od d. 1 tegoż mca lub później obowiązków swych nie pełnili, lub też dla innych powodów do służby czynnej użyć teraz nie zostali. Wstrzymanie to officerom w takiej kategorii będącym, nadal miejsce mieć będzie.

W reszcie na wniosek Kommissyi Rządowej Wojny, były Dyktator postanowił, ażeby officerom i urzędnikom wojskowym którzyby dla podeszłego wieku lub stargających sił czynnie użytymi być nie mogli, połowa tylko żołdu wypłaconą była.

Kwatery

Skutkiem przejścia wojska z stanu pokoju na stopę wojenną, ciężar, kwaterunkowy się zwiększył. Officerowie sztabowi i urzędnicy wojskowi poruszeniom wojska podlegający, otrzymują kwatery w naturze w miejsce pobieranego dotąd z kassy wojskowej wynagrodzenia za kwaterę, z którego sami sobie pomieszkania najmowali.

Nadmienić tu wypada, że o ile z tego powodu powiększył się kwaterunek, o tyle zmniejszył się kassie wojskowej wydatek na opłatę powyższego wynagrodzenia ponoszony.

Troskliwość Rządu zapewniła bezpłatne pomieszczenie na kwaterach żon wszelkiego stopnia wojskowych do czynnej służby w polu powołanych, a to w miejscach ostatniej konsystencji ich mężów. Oprócz tego szcze-

gólna opieka nad żonami i dziećmi, których oycowie weszli w szeregi, władzom miejscowym i komitetom umyślnie do tego po województwach i obwodach wyznaczonym, poręczoną została.

Opat, światło i stoma na postanie.

W celu przymiesienia ulgi mieszkańcom kwaterunek ponoszącym, pobieranie dotąd przez officerów i urzędników wojskowych wszelkiego stopnia, wynagrodzenia, ciż officerowie i urzędnicy na kwaterach stojący, sami sobie powyższe artykuły zakupywać są obowiązani i takowych od właścicieli domów wymagać niemają prawa.

Co się tycze dostawy opatu, świec i stomy dla wojska w koszarach lub innych budowach rządowych zamieszczonego, tudzież do odwodów. — Artykuły te zapewnione są kontraktami przez ustanowionych po województwach, w których dla małej znacznej potrzeby niema dostarczycieli kontraktowych, sami Dowódcy korpusów, lub kommandanci placów dostawami podobnych artykułów trudnić się będą i należytość za takowe przypadającą na mocy podawanych udowodnionych w tej mierze likwidacyi z kassy wojskowej odbiorą.

Podwody Wojsku dostarczane.

W przepisach względem dostawy podwód dla wojska istniejących, żadna inna zmiana nie zasła, prócz, tej, że na mocy postanowienia Rządu Tymczasowego pod d. 10 grudnia r. z; zapadłego, opłata złotego i groszy 15 na miłę, od iedney parokonnej podwody, na groszy 24 zniżoną została, aż do czasu póki stan skarbu opłaty dawniejszej przywrócić nie dozwoli.

Postanowienie to władzom wojskowym i właściwym cywilnym ogłoszone zostało: Kończąc niniejsze z swych działań sprawozdanie, Kommissya Rządowa Wojny niemienić jeszcze widzi stosownem, że mając sobie nakazane podanie budżetu wojskowego na r. b; zniżyła się w tej mierze z Kommiss. Rządową Przychodów i Skarbu i przy układaniu onegoż miała na ścisłej uwadze zachowanie oszczędności, o ile być mogło, bez uszczerbku dla biegu służby:

Budżet takowy do ogólnego krajowego dołączony przez Kommissyę Rządową Przychodów i Skarbu będzie przedstawionym:

Część Nieurzędowa.

P O L S K A .

z Warszawy 26 stycznia.

— Na wczorajszem posiedzeniu towarzystwa patriotycznego, zaszyły między członkami nieporozumienia.

— Wczoraj obchodzono nabożeństwo żałobne za męczenników, którzy ponieśli śmierć za wolność Rossyan. W ogrodzie Belwederskim postanowiono wzniesć pięć mogił iako pomnik dla nich.

— Przybył o mil 7 od Warszawy z ziemi Czerskiej, z wsi Zaborówka orszak z 80 wiejskich kobiet złożony, apieszyl ochotczo z łopatami i kilofami do robót na okopy. Sielskie pieśni i muzyki czarownie się odbiwały wśród murów stolicy. Poprzedzała orszak skromna Dziewica, w białokarmazynowym naramionniku, niosąca narodową Mazowiecką chorągiew, na powiewającym proporcu rozwiał się piękny stosowny napis:

Daley Matki, Córki, Wnuczki

Daley Wandy plemie,

Miła praca dla Ojczyzny

J dla Polskiej ziemi.

Pewny wysłużony Inwalid, bez nogi, bliznami na twarzy, spotkawszy oddział, rzucił się z uniesieniem do Chorążyny, wsunął w rękę skromną ofiarę i ze łzami w oczach oddał się, z rozczuleniem wszystkich obecnych. Szanowna Dziedziczka dóbr Zaborówka; panj Staroscina Zaleska, w to-

warzystwie Wnuczek swoich wiodła ten świetny chór cnotliwych Sarmatek do słodkich dla dobra kraju znoiw. Wszelkiego stanu osoby z zapalem łączyły się z orszakiem, a gwardya honorowa odprowadzając go na przeznaczone miejsce z najwyższymi oznakami radości, oddała część tak wzorowej Obywatelskiej posłudze.

— Życząca się Młodzież zaciągnąć pod znaki *złotej chorągwi wolności* Ułanów, może się odzienia zgłaszać pod nr. 479 przy ulicy Po wali i Senator; w domu *Fiszera* do Porucznika *Olszewskiego* z teyże chorągwi. — *Wielka piękna! racz zaszczyścić młodzież Galicyjską*, zostającą w złotej chorągwi wolności która pospiesza na obronę Ojczyzny; chorągiewkami do lanc z koloru białego i pasowego, wśród strzała zieloną; mogą być składane w Drukarni Kuryera Warszawskiego i w Sklepie *Dobrycza*.

— *Xiąże Montemart* nadzwyczajny poseł francuzki do dworu rossyjskiego przybył 22 b. m. do Berlina:

— Na wczorajszym posiedzeniu Seymowem odczytano w połączonych Jzbach akta ściągające się do negocjacy z Petersburgiem niemney dwa listy do Prezesów województw Płockiego i Augustowskiego od Stef. Hr. *Grabowskiego*, w których im oświadcza, iż jeżeli wypełniać nie będą rozkazów Cesarza przysłanych na ręce Rady Administracyjney, śmiercią, zostaną karani.

Kasztelan *Leon Dembowski* jako Członek Rządu oświadczył: iż na zapytanie korespondencya ta wprost od granicy została nadesłana.

Wieszczycy w głosie swoim oświadczyli, że ani *Jenerał Sierawski* ani młotoch *lecz Członekowie Jzb* żądali oddalenia z Rządu Tymczasowego *Jenerałów Kosceckiego i Rautenstraucha* oraz ministra skarbu *Lubeckiego*; że obecny naówczas sekretarz generalny *Julian Ursyn Niemcewicz* zasiadający wówczas wrzadzie dał się z tem słyszeć, że ieśliby *Lubecki* opuścił radę na ówczas i on i *Xiąże Adam Czartoryski* z niey wyda. Jako świadków przytoczył *Sotłyha* i *Czarneckiego*:

— *Niemcewicz* na wniosek *Posła Dębowskiego* zabrał głos: Tłumaczenie jego było tey treści: że niemając nigdy żadnych stosunków z *Lubeckim* cenil go jedynie za to, iż śmiał się oprzeć oddaniu więźniów stanu pod sąd wojenny i że ci na jego wniosek ulegli sądowi Seymowemu; że uznał iż poczynione przez *Lubeckiego* zakłady były dla kraju korzystne; że *Lubecki* sam jeden w dawniejszym Radzie administracyjney w brew *Nowosilcowa* utrzymywał procedurę i że iak w czasie wspólnego zasiadania w Rządzie tymczasowym wszyscy mniemali, *Lubecki* zdawał się poymować i sprzyjać naszej rewolucyi.

Fr. Sotłyk potwierdza oświadczenie *Niemcewicza* z dodatkiem, iż zdanie to w pierwszych dniach rewolucyi było zdaniem ludu.

Ledóchowski oskarżył *Lubeckiego*, iż przez podstępny omamit i *Chłopickiego* a ztąd jest zbrodniarzem rewolucyi.

Wszystkie głosy przyznały niewinność *Niemcewicza*.

Czytano daley akta negocjacy petersburskich, iako to koresp. *Jezierskiego* z *ien Benkendorf* w której przedstawia nadwężenia konstytucyi; niemniej rozmowę którą miał z Cesarzem.

Kasztelan *Kochanowski* uznał niewinnym *Jezierskiego* względem czynionych mu zarzutów, na co wszyscy się zgodzili.

Ledóchowski przedstawia, aby *Lubeckiego*, *Zamoyskiego* i *Tomasza Grabowskiego* uznano za emigrantów.

Łelewel przedstawił swoje posłannictwo wraz z *Ostrowskim* do Wielkiego Xięcia, rozmowę mianą z nim i Xieźną *Łowicką* względem prowincyi oderwanych od Polski. — Wynaję iż przed pierwszym Seymem sądził: że *Jenerał Chłopicki* poiał i sprzyjał rewolucyi lecz że go późniejsze postępowanie dyktatora przeciwnie przekonało.

Tu Marszałek Seymowy *Władysław Hr. Ostrowski* powstał i oświadczył, iż gdy potem co Jzby słyszały niemożna się niczego spodzie-

wać po Cesarzu który złamał zaprzysiężoną konstytucyą przeto należy znieść pierwszy jey artykuł i tron zawakujący ogłosić.

Kasztelan *Ostrowski*: Marszałek Seymu uprzedził mię jedynie tylko chwilą w poparciu wniosku uczynionego o uznanie tronu za wakujący. W chęci oszczędzenia nader drogiego czasu, który w dzisiejszem położeniu kraju, pierwszą jest jego potrzebą, krótko myśl moję wyrażę. — Z dopiero czytanych Aktów dyplomatycznych, dowiadujemy się, że Cesarz *Mikołaj*, w dobrem sumieniu wyznał, i swemi słowami uświęcił tę odwieczną prawdę: iż zobopólna przysięga o tyle jest ważna, o ile przez strony objedwie w dobrej wierze jest dotrzymywana! i ztąd *Monarcha* ten, to wyprowadził następstwo w nadpiskach własną ręką do noty, od *Posła Jezierskiego* odebranej, przyłożonych, iż gdy Mu naród Polski wiary nie dotrzymał, On takowey narodowi nie czuje się w obowiązku. Świat zaś cały wie, i sumienie nasze ią żywą przęte jest prawdą, a nawet sam Cesarz *Mikołaj* tego pewno w sobie nie stłumi uczucia, że początkowanie zerwania stosunków konstytucyjnych z Królestwem Polskim, od niego poszło źródła, od *Prawodawcy*, od tey pierwszej kontraktującej strony; a zatem co do wierności temu przymierz, gdybysmy się nawet na dawne sameistnienie powołać nie mieli, ustaie wszystka wątpliwść, niosty one słowa samego Cesarza *Mikołaja*, i już tylko ciąży nad tą całą sprawą wieszczba ówczasowego Prezesa Senatu *Ostrowskiego*, który odbierając, z rąk Kommissarzy Cesarskich, kartę konstytucyjną, wyrzekł te pamiętne słowa: *Bieda temu, kto ią zgwałci!!*

Wółowski wnosil aby prędzey przystąpić do rzeczy, a *Łuszczewski* radził ażeby nie wotować lecz niezawłocznie zredugować złożenie z tronu. Jednogłownie więc Senat Jzby, i Galeryi wykrzyknęły, iż *Mikołaj* przestał panować. *Niemcewicz* zredagował umieszczony na przodzie dzisiejszego nr. protokół i podpisali gowscy członkowie Jzb obudwóch.

— *Dokończenie trzeciego głosu P. Gołuchowskiego, umieszczonego w onegdajszym numerze.* — Nasza rewolucya nie jest podobną do iszey rewolucyi francuzkiej, ani co do liczby powstałych, ani co do położenia. My nie potrzebujemy naśladować innych narodów, lecz iść drogą narodową, bo każdy naród swoim duchem powinien się rządzić i z warunków swego bytu, wywiązywać swoje istnienie. Nasze położenie polityczne i geograficzne, nasze klima, ziemia i t. p. wszystko ione iak u innych narodów. Co więc nam najwięcey dopomoże, co rozum zaleci, tego się trzymać należy. Racz więc tak prowadzić trzeba, aby ościennych narodów nie oburzać; korzystajmy z tego, iż cała Europa jest tak usposobiona, iż za sprawą Polski bydz musi. Liczna jest w prawdzie partya despotyzmu, lecz liberalna iuz tryumfuie. Cała cywilizacya Europy do tego doszła, iż wszyscy głoszą, że Polska jest potrzebna. Same nawet rządy, choć potajemnie nam sprzyiają; korzystajmy z tego usposobienia Europy, a idąc drogą naszego ducha, dajmy do przywrócenia naszego bytu.

Kiedy nas tak potężna czeka walka, nie czas jest o poprawie administracyi dzisiaj rozprawiać, lecz trzeba o granicach Polski myśleć; nie iak będzie później w granicach Polski, lecz ażeby one były, starać się winniśmy.

Nie zna mnie naród, lecz ja znam naród Polski, bo wszczepły łódce ciała mego przepływałem różne koleie, byłem w najostatniejszej poniewierce, lecz zawsze starałem obeznac się z duchem i położeniem narodu. Organiczne jest życie narodu, organiczne więc tylko życie narodu naszego uważać należy, była choroba, doszła do swej crisis, a wskutek niey rewolucya. Już dziś nie może bydz taż sama głowa co była, też ręce, też nogi co były i t. d., i to nie podług sposobu uważania atomistycznego ale organicznego, bo rozum nie jest dany uprzywilejowanym osobom. Są wszędzie ieniuse, i nie ma głów na ciemnotę skazanych.

Nie można narodu na sąsieki dzielić, mówić, w tym sąsiaku będzie rozum, w tym siła, w tym cyrkulacya i t. d. Jeżeli jest gdzie rozum, uwiezionym bydz nie może, wybuchnie. Niech więc dzisiaj wychodzi. Oczywiście wyday go, bez względu gdzie się znajdował, niech się pokaże, a uznajmy go za głowę. Do indywiduów się nie przywiązujemy, lecz do narodu; geniusz niech powstanie i nami iako rozum kieruje. — Wielkie dusze wy skały pierwotne, wystąpię, odwalcie z siebie ziemię napływową, która was przyciska, nie ustępujcie z miejsca, lecz śmiało i stale przy waszem obstawajcie. — Bracia trzeba nam tegiey woli, tragiczney determinacyi, zbawienie ojczyzny letko nie przychodzi; trzeba się ocknąć, ale z całą energią. Tragiczna determinacya od śmierci go tylko uwolnić może, uwolnić swem życiem. Uzbroymy się w iak największą siłę, i z determinacyą nie ulegniemy, ady aby ojczyzna była; a jeżeli tylko przez naszą śmierć, ojczyzna powstać może, niech na naszym grobie powstanie. Większy obowiązek iak nasze życie, jest życie ojczyzny, niech przyuajmniemy po naszej śmierci istnienie. Z tragiczną przeto determinacyą ratujmy życie ojczyzny, i zastanowmy się nad sposobami ratowania iey. Zachowajmy jedność, bo spólne działanie doprowadzi nas do celu.

O młodzieży! długo byłem od ciebie oddalonym; iak drugi *Epimenides* kwiat i siłę męskiego wieku styrałem na ustroniu. Siedem lat byłem w grobie, lecz dziś jeszcze czuję w sobie ogień życia, nieknącym głosem błogosławię wam w wielkiej sprawie ziednością, postępujacey, niewstrzymujcie kroków waszych. *Daley P. Gołuchowski* zęga z nadzwyczajną patetycznością młodzież i obecnych. Ogółem powstało rozrzewnienie, a *P. Gołuchowski* porwany na ręce przez członków Gwardyi Narodowej do domu przez nich został odniesionym. Uczynił nam nadzieję, iż jeżeli zdarzy się stosowna pora mówić jeszcze będzie.

FRANCYA.

z Paryża 9 stycznia.

— „Wielki hałas na przedmieściu Saint Germain.

Xiąże Montemart wyjeżdża do Petersburga dla dopełnienia powierzonego mu poselstwa. Wiadomość ta mocno rozgniewała panie dożywotnie zamieszkujące lewy brzeg Sekwany. Jak to, powiadaia, naczelnik znakomitey rodziny, która podczas całej rewolucyi została nieskażoną, przymiue dziś poselstwo rewolucjonistów. Chcąc się pocieszyć, twierdzą, że poselstwo to jest skutkiem wielkiej intrygi, której następiace podają szczegóły. *Romans* ten jest dosyć zabawny, i powinien chociaż tylko dla pamięci bydz zapisany. W miesiącu grudniu *Xięcia Mortemart* siedm razy wezwano do *Palais Royal*. Chciano go nakłonić, aby przyiał poselstwo do Petersburga. Był niewzruszony, iak przystoi na człowieka mającego historyczne nazwisko. Na ostatniem posłuchaniu, gdy go iuz bardzo nagabano, oświadczył, iż krok takowy poniżyłby go w oczach Cesarza *Mikołaja*, któryby się zdziwił, iż do dworu jego przybywa iako reprezentant nowej dynastyi człowiek, który tak wielką przychylnosć okazywał dla dawney. Oświadczenie to bardzo było skuteczne, i odtąd *xiąże Mortemart* miał spokoyność. Minister spraw zagranicznych zawiadomił hr. *Pozzo di Borgo* o skrupulach *xięcia*, który przyrzekł usunąć te trudności. Zawiadomił Cesarza *Mikołaja* o czynionych krokach i o nieprzyięciu poselstwa. Przedstawił, iak wielka korzyść wynikłaby dla Cesarza z tąd, gdyby o prawdziwym stanie rzeczy dowiedział się z ust tak nieskażonych. Wyexpedyowano więc listy wierzytelne, a w liście prywatnym Cesarz oświadczył, iż dowiedziawszy się że *Ludwik Filip* zamierza wyprowadzić poselstwo, natchętneyby widział je powierzone *xięciu Mortemart*. List ten własnoręczny przedstawiono *xięciu*, a ten nie mogąc iuz znaleźć wymówki, udaie się do Petersburga, lecz list wspomniany bierze z sobą.“ (*Nat.*)